

Akcja „Dziennika Wschodniego” już po raz dziesiąty

1992

Ratujmy pomniki – symbole pamięci

Wszystkie stare cmentarze stanowią swoiste muzea historii. Są częścią naszych dziejów, mówią o wydarzeniach i stylach architektonicznych, o ludziach i przemijaniu czasu. To ślady naszej narodowej pamięci. Powinny więc być pielęgnowane i zachowane dla przyszłych pokoleń. Ratowaniu zabytkowych dzieł architektury cmentarnej od grożącej im ruiny służy zapoczątkowana przed dziesięć laty przez ówczesny „Sztandar Ludu”, a kontynuowana przez „Dziennik Wschodni” akcja „Ratujmy pomniki – symbole pamięci”.

Co roku na początku maja zwracamy się do naszych sponsorów (firm remontowo-budowlanych państwowych, spółdzielczych i prywatnych) o wzięcie udziału w akcji ratowania zabytkowych obiektów, znajdujących się głównie na cmentarzu przy ul. Lipowej. Do tegorocznej edycji swój akces zgłosiło już dziewięć firm z Lublina: „Hen-Bud”, „Budexim”, „Budomex”, sklepy firmowe „Thomson”, firma budowlana „Jordan”, Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie, Przedsiębiorstwo Handlowe „Kali”, „Budimex” Rzeszów, Zakład Elewacji Zewnętrznych „Enwar”. Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. Oczekujemy na dalsze deklaracje.

Pod nadzorem zastępcy wojewódzkiego konserwatora zabytków w Lublinie Marka Stasiaka odrestaurowanych zostało dotychczas ponad 100 pomników nagrobnych ludzi zasłużonych nie tylko dla Lublina.

Od samego początku w akcji uczestniczy firma „Budomex” (dawne KPRB nr 1). Jej szef Czesław Wakulski, deklarując po raz kolejny swój udział powiedział „Dziennikowi”:

– *Bardzo dobrze się dzieje, że gazeta*

z takim uporem i siłą kontynuuje akcję. Cieszę się, że nasza firma jest jej uczestnikiem od samego początku. To kosztuje nas tak niewiele, a efekty są ogromne. Kto, jeśli nie my – starsze pokolenie uratuje pamiątki naszej historii?

Henryk Kwiecień właściciel firmy

„Hen-Bud”, od kilku lat uczestniczącej w naszej akcji, zauważył: – *Wprawdzie mamy w tym roku wyjątkowo dużo zamówień, ale na odnowienie pomnika na cmentarzu przy ul. Lipowej musimy znaleźć czas. Nie zbiedniejemy, jeżeli wykonamy pracę za darmo. Wystarczy nam dobre słowo, o które dziś coraz trudniej. Ratowanie zabytków cmentarnych uważamy za swój moralny obowiązek.*

Podkreślił, że jest to akcja bezinteresowna, nie dająca nikomu żadnych profitów, a jedynie satysfakcję z dobrze wykonanej, potrzebnej pracy.

Tekst i zdjęcie:
MIECZYSLAW KOŚCINSKI



Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego odnowiony w ramach akcji „Ratujmy pomniki – symbole pamięci”.